

Sygn. akt III Ca 753/15

Dnia 4 lutego 2016 r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, Wydział III Cywilny Odwoławczy w składzie

następującym:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Kwilosz-Babiś - sprawozdawca

Sędziowie: SO Ewa Adamczyk

SO Zofia Klisiewicz

Protokolant: sekr. Katarzyna Gołyźniak

po rozpoznaniu w dniu 21 stycznia 2016 r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1) i J. K.

przeciwko P. S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej

z dnia 31 lipca 2015 r., sygn. akt I C 26/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego P. S. na rzecz powodów A. K. (1) i J. K. solidarnie kwotę 1200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

(...)

**Sygn. akt III Ca 753/15**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31.07.2015r. (sygn. akt I C 26/14) Sąd Rejonowy w Limanowej w sprawie z powództwa A. K. (1) i J. K. przeciwko P. S. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 20 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2.07.2012r. do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II), zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 131,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III), nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Limanowej od pozwanego kwotę 1 194,54 zł tytułem części opłaty i wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa oraz od powodów solidarnie kwotę 90,19 zł tytułem części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt IV).

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka to siostra S. S. (1) – byłej żony pozwanego. Pozwany P. S. i S. S. (1) związek małżeński zawarli w dniu 13.11.2004r. Początkowo mieszkali wspólnie z rodzicami pozwanego, następnie zaś - na skutek nieporozumień i na prośbę pozwanej - wynajmowali mieszkania w M. i M.. Jednocześnie rozpoczęli budowę własnego domu jednorodzinnego na działce, jaką powód otrzymał od swoich rodziców w S.. S. S. (1) od urodzenia

córki w 2005r. nie pracowała, zajmowała się wyłącznie opieką nad dziećmi (P. i A.), pobierała zasiłek pielęgnacyjny na syna, który ma stwierdzony stopień niepełnosprawności. Narastające konflikty małżeńskie doprowadziły do tego, że w 2008r. małżonkowie zawarli umowę o rozdzielności majątkowej. Kontynuowanie budowy domu możliwe było dzięki kredytowi hipotecznemu, który zaciągnął pozwany i który go spłacał. W nowo wybudowanym domu w S. pozwany wraz z żoną i dziećmi zamieszkali od sierpnia 2011 roku. W tym czasie dom wewnątrz był już w całości wykończony. W związku z budową domu, w dniu 26.09.2011 r. pozwany wraz z byłą żoną pożyczycy od powodów kwotę 15 000 zł. Kwota ta miała być przeznaczona na uregulowanie należności za zakup materiałów i sprzętu zakupionego w hurtowni (...) w L., zużytych i zamontowanych w domu, w którym oboje wspólnie już mieszkali. Z prośbą o udzielenie pożyczki zwróciła się do powódki jej siostra S. S. (1). Pożyczka miała zostać zwrócona przez pozwanego oraz S. S. (1) w maju 2012r. po tym, jak pozwany otrzyma z urzędu skarbowego zwrot podatku VAT za materiały budowlane. Kwota 15 000 zł została przez powódkę wydana do rąk pozwanego w miejscu jej zamieszkania. W październiku 2011r. S. S. (1) zwróciła się do siostry o kolejną pożyczkę w kwocie 1 000 zł na prezent ślubny, jaki pozwany i jego małżonka zamierzali wręczyć szwagierce pozwanego, a siostrze powódki – M. W.. Pozwany oraz S. S. (1) mieli zwrócić pieniądze łącznie z pożyczką udzieloną im 26.09.2011r., tj. w maju 2012r. W dniu 12.01.2012r. pozwany zwrócił się zwrócił się telefonicznie do powoda o dalszą pożyczkę w kwocie 4 000 zł na naprawę swojego samochodu i zapłatę za meble. Pożyczkę tą pozwany od powodów otrzymał. Pieniądze zobowiązał się zwrócić w maju 2012r. Wszystkie pożyczone przez powodów pieniądze przekazane zostały bez pokwitowań. W kwietniu 2012r. między pozwanym a S. S. (1) zaostrzył się konflikt małżeński. Pozwany cały czas zapewniał przy tym stronę powodową, że pieniądze zwróci. W maju 2012r. przestał już jednak reagować na telefony i wezwania. W okresie, w którym doszło do zawarcia przedmiotowych umów, powodowie mieli pełną świadomość, że pozwany posiada z żoną rozdzielność majątkową. W dniu 21.06.2012r. powodowie skierowali do pozwanego pisemne wezwanie do zapłaty należności w terminie 5 dni. Pismem z dnia 04.07.2012r. pełnomocnik pozwanego wezwał powódkę do natychmiastowego zaprzestania kierowania do niego wezwań do zapłaty. Pozwany zaprzeczył tym samym, aby zawierał z powódką ustne umowy pożyczki oraz otrzymał od niej jakiegokolwiek środki. Zagroził zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa z art. 191 k.k. oraz skierowaniem przeciwko niej prywatnego aktu oskarżenia z art. 212 k.k. W dniu 09.07.2012r. powódka skierowała do Prokuratury Rejonowej w L. zawiadomienie o oszustwie dokonany na jej szkodę przez pozwanego. W toku postępowania w dniu 12.10.2012r. przeprowadzono dowód z oględzin telefonu komórkowego N. (...) wraz z kartą SIM sieci (...), nr tel. (...) w celu stwierdzenia treści wiadomości tekstowych wysłanych do P. S.. Ujawniono wiadomości wysłane do abonenta zapisanego jako (...) na nr tel. (...) o treści „Do połowy maja widzę wszystkie pieniądze” wysłany o godz. 16:07 dnia 27.04.2012 r. oraz o treści „Nie odbierasz telefonu, więc nie wiem czy ci podać numer konta, na które masz mi wpłacić pieniądze które ci pożyczyłam. Czy oddasz do ręki tak jak pożyczałeś” wysłany o godz. 15:58 dnia 16.05.2012r., a także SMS o treści: „Dalej nie odbierasz telefonu termin oddania pieniędzy minął, nie wiem co ty sobie wyobrażasz” wysłany na numer tel. (...) do abonenta zapisanego pod nazwą (...) o godz. 9:50 w dniu 19.05.2012r. Postanowieniem z dnia 31.12.2012r. Prokuratura Rejonowa w N. umorzyła śledztwo w sprawie P. S. podejrzanego o to, że przywłaszczył pieniądze, które pożyczył: w dniu 26.09.2011 r. w kwocie 15 000 zł, w miesiącu październiku 2011r. w kwocie 1 000 zł oraz w dniu 12.01.2012r. w kwocie 4 000 zł, o łącznej wartości 20 000 zł od A. i J. K., działając na ich szkodę z uwagi na to, że podejrzany w tej sprawie nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa. W uzasadnieniu wskazano, że z uwagi na fakt zawarcia umowy pożyczki i przekazanie podejrzanemu kwoty 20 000 zł, doszło do przeniesienia na własność P. S. przedmiotowej gotówki, a zatem kwota 20 000 zł nie była dla podejrzanego rzeczą cudzą w rozumieniu art. 284 par. 1 k.k., a tym samym nie mogła zostać przez podejrzanego przywłaszczona. W dniu 31.08.2012r. powodowie zdecydowali się na zamknięcie działalności gospodarczej prowadzonej od 2002r. W związku z likwidacją firmy zmuszeni byli uregulować wszelkie płatności na rzecz swoich kontrahentów. W listopadzie i grudniu 2012r. pokryli zobowiązania z tego tytułu na łączną kwotę około 15 332 zł. W dniu 06.11.2012r. powodowie zawarli z bankiem (...) S.A. umowę kredytową na kwotę 29 904,17 zł na okres 42 miesięcy. Kredyt zobowiązali się spłacać w ratach miesięcznych począwszy od 15.12.2012r. z oprocentowaniem zmiennym, które na dzień podpisania umowy wynosiła 22,49 %.

W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 720 k.c. i art. 74 k.c. uznał, że w sposób nie budzący wątpliwości z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że pozwanego i powodów łączyły umowy o pożyczkę na kwoty 15 000 zł, 1 000 zł oraz 4 000 zł, przy czym pożyczki w kwocie 15 000 zł i 1 000 zł pozwany zaciągnął

wspólnie z ówczesną żoną - S. S. (1), więc za te zobowiązania ponosi on odpowiedzialność solidarną na zasadzie art. 370 k.c. i na zasadzie art. 30 §1 k.r.o. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwany, wbrew przyjętemu na siebie zobowiązaniu, nie dokonał spłaty należności wynikającej z przedmiotowych umów pożyczek. Ostateczne wezwanie do zapłaty należności w terminie do dnia 01.07.2012 r. pozostało bezskuteczne. W tej części w ocenie Sądu I instancji powództwo podlegało uwzględnieniu. O odsetkach orzekł Sąd w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c. Natomiast w zakresie, w jakim powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego kwoty 12 520,41 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty powództwo zdaniem Sądu Rejonowego nie zasługiwało na uwzględnienie. Powołując się na treść art. 471 k.p.c. stwierdził Sąd, że z ustaleń dokonanych w oparciu o przedstawiony przez strony, wiarygodny materiał dowodowy sprawy nie wynika, aby pomiędzy faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania przez pozwanego a uszczerbkiem wyrażonym wartością kosztów zaciągniętego przez powodów kredytu istniał adekwatny związek przyczynowy pozwalający przyjąć w tym zakresie odpowiedzialność pozwanego. Nie przedstawiono bowiem żadnych dowodów pozwalających ustalić, w jakiej sytuacji finansowej powodowie znajdowali się w maju 2012r. i kolejnych miesiącach poprzedzających zaciągnięcie kredytu, czy faktycznie wyłączną przyczyną powstania po ich stronie zobowiązań kredytowych było to, że pozwany w terminie nie zwrócił im 20 000 zł. Ponadto poniesienie kosztów kredytu bankowego nie uznał Sąd Rejonowy w okolicznościach konkretnej sprawy za normalne następstwo zachowania pozwanego. Mając to na uwadze, Sąd I instancji w punkcie II oddalił powództwo w tej części jako niewykazane (art. 6 k.c.).

Powyższy wyrok w zakresie punktów I, III i IV zaskarżył pozwany apelacją, w której zarzucił:

1. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów skutkujące:

a. brakiem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w zakresie przesłanek do zasądzenia od pozwanego na rzecz A. i J. K. solidarnie kwoty 20 000 zł, co spowodowało wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego nie wynikających, a ponadto sprzecznych z częścią materiału dowodowego, jak również sprzecznych z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym, a także pominięciem jego istotnej części w postaci dowodów z dokumentów dołączonych przez pozwanego do sprzeciwu od nakazu zapłaty, jak również protokołu ze sprawy o sygn. Ko 293/12, co skutkowało błędnym ustaleniem, że P. S. wraz z S. S. (1) pożyczyci od powodów w dniu 26.09.2011r. kwotę 15 000 zł, w październiku 2011r. kwotę 1 000 zł, a nadto P. S. pożyczyci od powodów w dniu 12.01.2012r. kwotę 4 000 zł,

b. przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w przyznaniu waloru wiarygodności dowodom z przesłuchania powodów, zeznań świadka S. S. (1), zeznań świadka L. N. w całości, w zakresie, w jakim dowody te były ze sobą wzajemnie sprzeczne przy jednoczesnym całkowitym zdyskredytowaniu dowodu z przesłuchania pozwanego i części zeznań świadka M. J. składanych w toku postępowania sądowego;

2. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 246 k.p.c. przez niewłaściwe jego zastosowanie i przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków na okoliczność zawarcia ustnych umów pożyczek, pomimo braku ustawowych podstaw dopuszczalności takiego dowodu;

3. naruszenie art. 720 §2 k.c. w zw. z art. 74 § i §2 k.c. przez błędną wykładnię polegającą na niewłaściwym uznaniu, że wiadomości tekstowe sms, wezwanie do zapłaty i wtórniki wypłat gotówkowych stanowią początek dowodu na piśmie;

4. naruszenie art. 370 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że rzekomo zawarte umowy pożyczki gotówkowe stanowiły wspólne mienie P. S. i S. S. (1);

5. naruszenie art. 30 §1 k.r.o. przez niewłaściwą wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, że koszt prezentu ślubnego był zobowiązaniem zaciągniętym w sprawie wynikającej ze zwykłych potrzeb rodziny;

6. naruszenie art. 379 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy świadczenie pieniężne dochodzone pozwem miało charakter podzielny.

Z uwagi na podniesione zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem zarzuty w niej podniesione okazały się bezzasadne.

W sprawie nie zaszyły uchybienia skutkujące nieważnością postępowania, a które sąd odwoławczy ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu – art. 378 §1 k.p.c.

Sąd Okręgowy podziela dokonaną przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego, jak również akceptuje i przyjmuje za własne dokonane w jej wyniku ustalenia faktyczne. Na aprobatę zasługuje także ocena prawna dokonana przez Sąd Rejonowy.

Należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się w pierwszej kolejności do zarzutów w zakresie naruszenia przepisów prawa procesowego. W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty pozwanego sformułowane w punkcie 1 apelacji są bezzasadne. W tym miejscu należy przypomnieć, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji są konsekwencją dokonanej przez ten Sąd oceny dowodów, która nie należy do stron, ale do wyłącznej kompetencji sądu orzekającego. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Kontrola instancyjna oceny dowodów sprowadza się do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodów, pominięcia pewnych dowodów), lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy. Jeżeli z materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi zostać zaakceptowana. Skuteczne postawienie przez stronę apelującą zarzutu wadliwej i nieprawidłowej, a w konsekwencji dowolnej oceny dowodów wymagało wykazania, że Sąd Rejonowy uchybił zasadom oceny dowodów objętych treścią art. 233 § 1 k.p.c., i wskazania realnych przyczyn, dla których ocena Sądu nie spełnia wymogów tego przepisu. Apelacja pozwanego wymogu powyższego nie spełnia. Nie jest bowiem wystarczające podważanie oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy wyłącznie przez odniesienie się do wybranych fragmentów z materiału dowodowego sprawy i w oderwaniu od wszechstronnej i całościowej analizy wszystkich dowodów.

Pozwany zarzucał, że Sąd Rejonowy rozstrzygając przedmiotową sprawę nie wziął pod uwagę konfliktu, jaki istniał w małżeństwie pozwanego i S. S. (1), a w którym wyjątkowo aktywną rolę miała odgrywać powódka A. K. (1). Zdaniem pozwanego, roszczenie powodów swoje źródło ma właśnie w tym konflikcie a celem wytoczonego postępowania jest jedynie pozbawienie pozwanego pracy poprzez wyrzucenie go z Policji, bowiem po raz pierwszy kwestia rzekomych pożyczek udzielanych mu przez rodzinę jego ówczesnej małżonki pojawia się w momencie ostrego konfliktu pomiędzy pozwanym a S. S. (1). Okoliczności te zdaniem pozwanego świadczą jednoznacznie, że kwestia pożyczek została zmanipulowana na potrzeby niniejszego postępowania. Pozwany zarzucał też, że powodowie wiedzieli o konflikcie małżeńskim a zatem nieprawdopodobnym jest aby w tej sytuacji udzielali pozwanemu pożyczek. W ocenie Sądu Okręgowego twierdzenia te nie zasługują na uwzględnienie z kilku powodów. Po pierwsze pozwany nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu na to, że powodowie są w zмовie ze S. S. (1) i, że jedynym ich motywem działania jest chęć zaskodzenia pozwanemu. Fakt, że powódka jest siostrą S. S. (1) nie jest okolicznością wystarczającą do formułowania tak poważnych zarzutów. Po drugie nawet jeśli powodowie wiedzieli, że w małżeństwie S. od lat były problemy to nie można stwierdzić, iż w świetle tej wiedzy fakt udzielania pożyczek jest nieprawdopodobny. Nie można bowiem postawić znaku równości pomiędzy wiedzą o problemach małżeńskich a wiedzą o definitywnym

rozpadzie małżeństwa i zamiarze rozwodu. Mimo problemów małżeńskich pozwany kontynuował budowę domu i w sierpniu 2011r. wprowadził się do niego wraz żoną S. i dziećmi. Fakt ten w ocenie Sądu Okręgowego świadczy obiektywnie o tym, że przynajmniej w tamtym czasie wzajemne relacje między pozwanym a jego żoną były w miarę dobre a przynajmniej mogły być tak postrzegane przez zewnętrznych obserwatorów, w tym powodów. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, że małżonkowie nie podjęliby próby odbudowywania związku i przeprowadzki do nowego domu, gdyby konflikt między nimi już w sierpniu 2011 roku był zaostrzony. W tych okolicznościach powodowie nie mieli podstaw aby zakładać, że małżeństwo jest w rozpadzie i że w konsekwencji nieracjonalne byłoby udzielanie pozwanemu i jego żonie jakichkolwiek pożyczek. Należy podkreślić w tym miejscu, że akcentowany w apelacji pozwanego konflikt małżeński jest argumentem obosiecznym tj. takim, który może przemawiać przeciwko pozwanemu. Można bowiem twierdzić, że zaostrzenie konfliktu wiosną 2012r. a więc w czasie, kiedy miał nastąpić zwrot pożyczki stało się współprzyczyną odmowy zwrotu pieniędzy przez pozwanego.

W ocenie Sądu Okręgowego za wiarygodnością twierdzeń powodów o udzieleniu pożyczek świadczą nie tylko wyniki postępowania dowodowego w niniejszej sprawie, ale także widoczna w działaniach powodów determinacja, logika i niezwłoczność czynności zmierzających do odzyskania pieniędzy ( najpierw rozmowy w sprawie zwrotu pieniędzy, potem wezwania za pomocą wiadomości sms, następnie wezwania na piśmie, zawiadomienie w prokuraturze a końcowo pozew o zapłatę. Przeciwko pozwanemu przemawia jego niezrozumiała bierność po otrzymaniu wiadomości sms od powódki stanowiących wezwania do zwrotu pieniędzy. Pozwany ostatecznie przyznał, że otrzymał te sms-y, ale jednocześnie stwierdził, że nie odpisywał na nie, gdyż tak doradził mu adwokat. Już samo to sformułowanie budzi poważne wątpliwości Sądu co do wiarygodności twierdzeń pozwanego. Kierując się zasadami doświadczenia życiowego można bowiem stwierdzić, że naturalną reakcją na bezzasadne żądanie zwrotu pożyczonych pieniędzy w pierwszej kolejności jest zaskoczenie osoby, który otrzymała wezwanie, zaprzeczenie faktowi pobrania pieniędzy i ewentualnie próba wyjaśnienia przyczyn otrzymania wezwania do zapłaty a nie milczenie i kontaktowanie się w tej sprawie od razu z adwokatem.

Twierdzenia pozwu o pożyczkach zostały wykazane za pomocą szeregu dowodów przeprowadzonych w sprawie, przy czym co bardzo istotne - część dowodów ma charakter obiektywny w tym znaczeniu, że nie wykazuje żadnego powiązania z powodami. Najistotniejsze znaczenie dla Sądu miały zeznania świadka M. J. złożone w postępowaniu karnym i z których ostatecznie nie wycofała się, składając dwukrotnie zeznania w niniejszym postępowaniu. Apelujący nie wykazał, aby w/w świadek miał jakiegokolwiek powody by zeznawać niezgodnie z prawdą, ani nie wykazał, aby świadek ten składając zeznania w sprawie karnej posiadał błędne informacje. M. J., przesłuchiwana po raz pierwszy w postępowaniu karnym zeznała, że w maju 2012r. zadzwoniła do niej A. K. (1), która powiedziała, że kolega świadka z pracy, P. S., oszukał ją, ponieważ pożyczyła mu pieniądze w kwocie 20 000 zł na dokończenie budowy i nie chce on jej tych pieniędzy oddać. Dalej zeznała, że w trakcie tej rozmowy powiedziała powódce, że wie od pozwanego, iż ona pożyczyła mu pieniądze oraz że pozwany wypowiadał się do świadka, iż ma zamiar te pieniądze A. K. (1) oddać, ale na razie nie ma z czego (k. 26 akt 1 Ds. 1327/12). Ponieważ pozwany okolicznościom tym przeczył, w postępowaniu przygotowawczym przeprowadzona została konfrontacja między świadkiem M. J. a P. S.. Świadek M. J. podtrzymała jednak swoje zeznania i stwierdziła wówczas, że jest pewna, iż P. S. wypowiedział się w sposób jasny, że pieniądze pożyczył od A. K. (1). Dalej zeznała, że A. K. (1) kontaktowała się ze mną telefonicznie, ale było to już po rozmowie z P. S.. (k. 55 akt 1 Ds. 1327/12). W ocenie Sądu Okręgowego konkretne i kilkukrotnie podtrzymywane w toku postępowania przygotowawczego (w tym na skutek konfrontacji z pozwanym) zeznania świadka M. J. nie budzą wątpliwości a jej niepewność wyrażona na rozprawie w dniu 16.04.2015r. nie jest przekonująca. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na zeznania pozwanego złożone w niniejszej sprawie na rozprawie w dniu 30 lipca 2015r., kiedy to zeznał, że mógł pochwalić się w komisariacie, że wziął 20 000 zł pożyczki w banku, oraz, że po połowie sierpnia 2012r. M. J. zadzwoniła do niego pytając, czy pożyczył pieniądze od K., czemu on miał zaprzeczyć. Zeznał, że w/w świadek informowała go, że toczy się sprawa karna dotycząca tej pożyczki i że ona była przesłuchiwana w tej sprawie. Pozwany podobnie zeznał będąc przesłuchiwany w sprawie karnej w dniu 17 września 2012r. (k. 39 akt Ds. 1327/12. ). Uwzględniając te zeznania należy stwierdzić, że gdyby istotnie było tak jak to obecnie przedstawia pozwany, a mianowicie że świadek Ł. - J. składając zeznania w sprawie karnej nie miała rzetelnych informacji ( bo mogła słyszeć od niego o pożyczce 20 000 zł z banku a nie o pożyczce 20 000 zł od powodów), to po rozmowie z pozwanym ( która musiała mieć miejsce

przed 17 września 2012r.) powinna być wyprowadzona z rzekomego błędu i w trakcie konfrontacji z pozwanym w październiku 2012r. powinna odwołać swoje pierwsze zeznania i wyjaśnić, że pomyliła się i nie miała dokładnych informacji lub chociażby wyrazić wątpliwość co do rzetelności swojej wiedzy w tej kwestii. Tymczasem w/w świadek podczas konfrontacji stanowczo podtrzymywała swoje zeznania z sierpnia 2012r. i co więcej wskazała na dodatkowe osoby, które mogą mieć informacje w sprawie a mianowicie na osoby, które przeprowadzały mediacje pomiędzy S. S. (1) i pozwanym, w trakcie których m.in. poruszono temat pożyczki od państwa K.. ( por. protokół konfrontacji k. 54-56 akt Ds. 1327/12/S.).

Nie podważają wiarygodności zeznań świadka M. J. złożonych w postępowaniu karnym zarzuty apelacji, że obecnie świadek inaczej ocenia całą sytuację i ma wątpliwości, czy wówczas właściwie zrozumiał pozwanego. Trzeba bowiem zauważyć, że zeznania składane przez w/w świadka w niniejszym postępowaniu są niejasne, pokrętne, niespójne i nielogiczne. Ostatecznie w/w świadek nie potrafiąc odpowiedzieć na kolejne szczegółowe pytania Sądu podtrzymała swoje zeznania złożone w Prokuraturze.

Jeśli chodzi o zarzuty apelacji dotyczące rzekomej nieprzydatności dla niniejszego postępowania zeznań świadków A. K. (2) i A. P., to należy stwierdzić, że ocena ta w odniesieniu do świadka A. K. (2) jest błędna. Wprawdzie w/w świadek nie miała dokładnych informacji w sprawie pożyczki, niemniej jednak stanowczo stwierdziła, że w trakcie rozmów prowadzonych z małżonkami lub z każdym z nich osobno, słyszała o pożyczce od kogoś z rodziny i że była mowa o kwocie 20 000 zł. Te szątkowe informacje mają istotne znaczenie dla oceny pozostałych dowodów z tego powodu, że tylko pożyczka od K. mogła pojawić się w wypowiedziach stron mediacji. S. S. (1) była bowiem zainteresowana osobiście w tym, aby pozwany zwrócił te pieniądze, po pierwsze dlatego, że pożyczkodawcy byli jej najbliższą rodziną a po drugie dlatego, że zwrot pożyczki przez pozwanego zwalniałby z odpowiedzialności również jej osobę. Z kolei ani S. S. (1) ani pozwany nie mieli żadnych powodów, by w trakcie rozmów z A. K. (2) mówić o pożyczce 20 000 zł, jaką pozwany pobrał z banku. Była to bowiem jego osobista pożyczka, co było między stronami niesporne i nie było źródłem żadnego konfliktu.

W ocenie Sądu Okręgowego prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy i w konsekwencji prawidłowości ustaleń faktycznych tego Sądu nie podważają wskazane w apelacji sprzeczności w zeznaniach świadków S. S. (1), L. N. i powoda J. K.. Nie kwestionując istnienia tych sprzeczności należy podkreślić, że nie każda sprzeczność decyduje o niewiarygodności zeznań. Należy bowiem podkreślić, że relacje świadków i stron są pochodną a zarazem wypadkową wiedzy jaką dysponuje zeznający oraz jego zdolności zapamiętywania, zdolności odtwarzania faktów zaistniałych w przeszłości i zdolności do formułowania swoich wypowiedzi a w szczególności precyzji w odtwarzaniu i opisywaniu faktów. Oczywistym jest, że nie każdy człowiek potrafi dokładnie zapamiętać każdy szczegół zdarzenia a następnie precyzyjnie go opisać, również po kilku latach, zwłaszcza gdy stoi przed Sądem i poddany jest szczegółowemu przesłuchaniu przez Sąd i pełnomocników, co dla każdego musi być sytuacją stresującą. Oczywistym także jest, że sprzeczności w wypowiedziach mogą świadczyć o niewiarygodności zeznań, niemniej jednak przed postawieniem kategorycznej oceny Sąd musi zanalizować całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i w jego kontekście ocenić, czy dające się zauważyć sprzeczności dyskwalifikują wiarygodność świadka czy strony. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy przeprowadził taką analizę i Sąd Okręgowy wnioski tej analizy w całości akceptuje. Dodatkowo należy podnieść co następuje: Świadek L. N. nie miała informacji o wszystkich pożyczkach a jedynie o pożyczce kwoty 15 000 zł, co wynikało stąd, że spotkała się z powódką przed bankiem po tym jak powódka wybrała z banku pieniądze. Opis spotkania świadka z powódką dokonany w niniejszej sprawie jest zbieżny z tym przedstawionym w przez świadka w zeznaniu w sprawie karnej w 2012r. i brak podstaw by odmówić mu wiarygodności. Składając zeznania przed Sądem świadek zeznawała w sposób spokojny, stanowczy, starając się odpowiedzieć na wszystkie pytania, które co istotne były bardzo liczne i szczegółowe, a sposób ich zadawania i ilość mogły doprowadzić do „pogubienia się świadka” w kwestii tego, kiedy dowiedziała się o tym, że pozwany nie chce oddać pieniędzy. Okoliczność ta jednakże nie ma większego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Należy przypomnieć, że świadek zeznawała po upływie kilku lat od czasu spotkania przed bankiem z powódką a kwestia dotycząca pożyczki 15 000 zł jako nie dotycząca jej osoby nie miała dla świadka takiego znaczenia, aby szczegóły jej dotyczące musiała rozpamiętywać i utrzymywać w swej pamięci. Świadek jak najbardziej mogła myśleć, że powódka wybrała pieniądze z

bankomatu, skoro spotkała się z powódką przed bankiem i w pobliżu bankomatu. Również zeznanie, że powódka wkładała pieniądze nie musiała oznaczać gotówki lecz portfel. Jak wyżej wspomniano nie każdy jest perfekcjonistą w opisie szczegółów. Mimo intensywnego przesłuchania świadka przez Sąd i pełnomocników, L. N. nie wykazała zdenerwowania i odpowiedziała na wszystkie pytania. W ocenie Sądu brak dostatecznie mocnych argumentów dla stwierdzenia, że opisywane przez w/w świadka spotkanie z powódką przed bankiem i rozmowa o pożyczce dla pozwanego w istocie nie miały miejsca.

Jeśli chodzi o zeznania S. S. (1) to ewidentnie występuje w nich wewnętrzna sprzeczność dotycząca tego kto pożyczał pieniądze i kto prosił powódkę i pożyczkę. W trakcie rozprawy w dniu 16.04.2015r. w/w twierdziła, że to pozwany dzwonił we wrześniu 2011r. do jej siostry i zapytał, czy może od niej pożyczyć pieniądze, zaś na rozprawie w dniu 30.06.2015r. twierdziła, że wspólnie z pozwanym pożyczili kwotę 15 000 zł i że to ona - na prośbę P. S. - zadzwoniła do siostry prosząc o tę pożyczkę. W ocenie Sądu Okręgowego opisana wyżej sprzeczność wynika z podjętej pierwotnie przez S. S. (1) próby wyeliminowania swojej osoby z grona pożyczkobiorców a nie z faktu „zmyślenia” przez powodów i w/w świadka twierdzeń o pożyczce. S. S. (1) miała bowiem własny – majątkowy - interes w tym, aby przerzucić odpowiedzialność z tytułu pożyczki wyłącznie na pozwanego, stąd w pierwszych jej szczegółowych zeznaniach przed Sądem w niniejszej sprawie przedstawiła pozwanego jako wyłącznego pożyczkobiorcę.

Jeśli chodzi o zeznania powodów to należy zauważyć, że zeznania powódki złożone w niniejszej sprawie były zbieżne ze szczegółowymi zeznaniami złożonymi przez nią w sprawie karnej. Wiarygodność tych zeznań potwierdzają dokumenty dołączone do pozwu, wezwania sms, zeznania L. N., M. J., A. K. (2) i S. S. (1). Co do zeznań powoda warto zauważyć, że J. K. osobiście nie uczestniczył w udzielaniu pierwszej pożyczki a w konsekwencji w rozmowach na ten temat i w przekazywaniu pieniędzy, gdyż w tym czasie pracował poza granicami Polski i o pożyczce wiedział tylko z przekazów żony, która pytała go o zgodę na pożyczanie pieniędzy. Z tych względów jego relacje o pożyczce 15 000 zł – jako pochodzące z relacji innych osób - nie muszą być precyzyjne i ściśle zgodne z relacją powódki. Prawdłowo więc Sąd I instancji ocenił zeznania J. K. za wiarygodne. Prawdłowości tego wniosku nie zdołały obalić stwierdzenia apelującego, że na etapie postępowania karnego powód zeznając o okolicznościach dotyczących pożyczek miał duże wątpliwości kto jest jego dłużnikiem, bowiem nie potrafił określić, kto dokładnie pożyczał pieniądze – czy sam pozwany, czy pozwany z żoną (tj. szwagierką powoda). Zdaniem Sądu Okręgowego takie wątpliwości są usprawiedliwione w sytuacji, gdy pieniądze są pożyczane w rodzinie, małżonkowie wspólnie mieszkają, wychowują dzieci i wspólnie prowadzą gospodarstwo domowe a pożyczka jest zaciągana na wspólne cele całej rodziny (materiały na budowę domu, prezent ślubny, meble, naprawa samochodu). Wówczas nie zachodzi potrzeba szczegółowego wyjaśniania, kto konkretnie jest pożyczkobiorcą.

Jako nieskuteczny Sąd Okręgowy ocenił zarzut pozwanego, że przeciwko udzieleniu pożyczek przemawia zła sytuacja finansowa powodów i okoliczność, że w okresie, w którym rzekomo pożyczali pieniądze nosili się jednocześnie z zamiarem zamknięcia działalności gospodarczej. Należy bowiem zauważyć, że w czasie udzielania pożyczek działalność gospodarza była prowadzona, powodowie mieli oszczędności a powód pracował za granicą a więc osiągał dochody. W tej sytuacji powodowie byli w stanie przystać na prośby pozwanego i mu pomóc w trudnej sytuacji, pożyczając na stosunkowo krótki czas ( 7-8 miesięcy) swoje oszczędności. Należy podkreślić, że pozwany w chwili udzielania pożyczek przez powodów był członkiem rodziny a przy tym z uwagi na fakt stałego zatrudnienia i rodzaj wykonywanego zawodu osobą wypłacalną i godną zaufania. Skoro powodowie mieli oszczędności, które w tym czasie nie były im niezbędne ( okoliczność przeciwna nie została przez pozwanego wykazana), to w istocie nie mieli wymówki, aby odmówić pomocy finansowej na stosunkowo krótki okres czasu małżonkom, którzy wprowadzili się do nowego domu, mają duże wydatki a przy tym wychowują niepełnosprawne dziecko.

W związku z dowodami przedłożonymi przez pozwanego w postaci wydruków z rachunków bankowych i pobranych pożyczek należy podkreślić, że z dowodów tych wcale nie wynika, że pozwany nie miał potrzeby pożyczania pieniędzy od powodów. Wydruki z rachunków bankowych są wybiórcze i dotyczą krótkich okresów czasu. Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej analizy tych dowodów i wyciągnął z nich prawidłowe wnioski, które tut. Sąd Okręgowy podziela. Niewątpliwie w okresie, w którym miały miejsce pożyczki od powodów, pozwany miał duże potrzeby finansowe. Nie tylko był w trakcie finalizacji procesu budowy domu wartego (jak sam stwierdził) 400 000 zł, ale również miał na

utrzymaniu niepracującą żonę i dwoje dzieci, w tym jedno ze stwierdzonym autyzmem. Dodatkowo (na co sam w apelacji zwrócił uwagę) był zobowiązany z tytułu zaciągniętych: kredytu hipotecznego w Banku (...) na kwotę 213 093,97 zł udzielonego na 372 miesiące licząc od dnia 02.12.2010r., kredytu gotówkowego w banku (...) na kwotę 31 250 zł udzielonego na 60 miesięcy licząc od dnia 12.07.2011r., pożyczki w Banku (...) na kwotę 20 650 zł udzielonej na okres 96 miesięcy, licząc od dnia 13.09.2011r. i pożyczki w (...) na kwotę 10 000 zł. Oczywiście jest, że wprowadza do nowego domu łączy się z koniecznością jego urządzenia co pociąga dalsze wydatki. Ponadto pozwany kupował w tym czasie samochód O. (...), który później uszkodził w wypadku. Nie zdołał przy tym pozwany wykazać konkretnymi dowodowymi, w jakim stopniu jego rodzice wspomagali go finansowo. Na wydrukach z rachunków bankowych jest tylko jeden przelew w dniu 9 listopada 2011r. do M. S. kwoty 50 zł tytułem zwrotu pożyczki. Wielość potrzeb w II połowie 2011r. mogła zdeterminować pobranie pożyczek od powodów a jednocześnie mogła być przyczyną faktu, że w zeznaniach świadków i stron wymienia się kilka przeznaczeń tych pożyczek. Akcentowana przez pozwanego okoliczność, że faktury w firmie (...) spłacił dopiero w połowie listopada 2011r. a nie we wrześniu 2011r. również nie obala prawidłowości ustaleń o pożyczce. Inaczej byłoby, gdyby pozwany spłacił dług w w/w firmie przed pobraniem pożyczki od powodów, co jednakże nie miało miejsca.

Bezskuteczne są też próby wykazania przez pozwanego, że twierdzenia powódki są niewiarygodne m.in. z tego względu, że bezpodstawnie zarzucała pozwanemu, iż ten uszkodził jej samochód. Należy bowiem zwrócić uwagę, że oficjalnego zawiadomienia w tej sprawie powódka nigdy nie złożyła. Poza tym świadkowie S. i B. wcale nie zeznali, że wizyta powódki na komisancie była zupełnie nieuzasadniona. Świadek S. zeznał: „nie pamiętam aby były większe uszkodzenia. Nie były to trwałe uszkodzenia”. Z kolei świadek B. zeznał: „ja pouczyłem panią o potrzebie wyceny. Byłem przy samochodzie ale mechanicznych uszkodzeń nie widziałem, nie pamiętam czy mówiła kiedy to się stało.”

Odnosząc się do zarzutów naruszenia art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 246 k.p.c. i art. 720 §2 k.c. w zw. z art. 74 § i §2 k.c. Sąd Okręgowy stwierdza, że są one chybione. Sąd Okręgowy w całości podziela pogląd Sąd Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu wyroku z dnia 29.09.2004r. II CK 527/03, w którym stwierdzono, że tzw. początkiem dowodu na piśmie, czyli dokumentem wykazującym iż czynność została dokonana, może być każdy dokument, którego treść bezpośrednio lub pośrednio wskazuje na fakt dokonania czynności. Nie jest konieczne, aby pismo to pochodziło od strony, przeciwko której taki dowód będzie prowadzony, ani też aby było podpisane przez jedną ze stron. Może to być dokument prywatny albo urzędowy, wystarczy list, dowód wpłaty, wycinek prasowy, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram itp. (vide:). W tym kontekście nie może budzić wątpliwości, że zarówno wtórniki wypłat gotówki z banku jako dokument urzędowy, a także wezwanie do zapłaty i wiadomości tekstowe SMS wysyłane przez powódkę do pozwanego, czego ten nie kwestionował, mogą stanowić tzw. początek dowodu na piśmie. Początkiem dowodu na piśmie uprawdopodobniającym fakt zawarcia umów o pożyczkę są również protokoły przesłuchania powodów i świadków w sprawie karnej Ds. 1327/12.

Niezależnie od powyższego należy podkreślić, że zarzut uchybienia art. 246 k.p.c. może być skutecznie podniesiony w apelacji tylko wówczas, gdy strona zwróciła na to uchybienie uwagę Sądowi Rejonowemu i wniosła o wpisanie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. , chyba, że uprawdopodobni, że nie uczyniła tego bez swojej winy. ( podobnie SN w uzasadnieniu wyroku z dnia 10.12.2005r. sprawie o sygn. III CK 90/04). W niniejszej sprawie pozwany reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, po podjęciu przez Sąd Rejonowy decyzji o przesłuchaniu świadków i stron a także po przeprowadzeniu tych dowodów takiego zastrzeżenia nie zgłosił i zgodnie z art. 162 zdanie drugie k.p.c. pozwany utracił prawo powoływania się w apelacji na naruszenie przez Sąd I instancji w/w przepisu.

Podsumowując należy stwierdzić, że powodowie wykazali istnienie pomiędzy stronami powiązań finansowych wynikających z określonych w pozwie tytułów i w określonej wysokości. Bezasadne są zatem zarzuty, że ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego powstały z naruszeniem prawa materialnego na skutek ustalania za pomocą zeznań świadków, czy między powodami a pozwanym doszło do zawarcia przedmiotowych umów pożyczek.

Konkludując należy stwierdzić, że apelacja pozwanego stanowi nieskuteczną polemikę z oceną dowodów i ustaleniami faktycznymi Sądu Rejonowego. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji wypowiedział się w sposób wyczerpujący,



logiczny i przekonujący. Prawidłowo omówił i ocenił wiarygodność i przydatność wszystkich dowodów zebranych w sprawie.

Również zarzut naruszenia art. 370 k.c. przez uznanie, że rzekomo zawarte umowy pożyczki gotówkowe stanowiły wspólne mienie P. S. i S. S. (1) nie zasługiwał na uwzględnienie. Zgodnie z treścią tego przepisu, jeżeli kilka osób zaciągnęło zobowiązanie dotyczące ich wspólnego mienia, są one zobowiązane solidarnie, chyba że umówiono się inaczej. Omawiana regulacja może znaleźć zastosowanie do małżonków, jeżeli są spełnione przesłanki określone w tym przepisie, a więc małżonkowie wspólnie zaciągnęli zobowiązanie, dotyczące ich wspólnego mienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.12.1979r., I CR 408/79, OSNC 1980, nr 6, poz. 126). Wspólnym zaś mieniem w rozumieniu omawianego przepisu jest każde podmiotowe prawo majątkowe, stanowiące przedmiot wspólności, bez względu na to, czy jest to wspólność w częściach ułamkowych, czy wspólność łączna. Chodzi tu zarówno o prawa podmiotowe bezwzględne (własność, użytkowanie wieczyste, ograniczone prawa rzeczowe), jak i prawa podmiotowe typu względnego (wierzytelności). Wspólnym mieniem może być również posiadanie (por. np. A. Pyrzyńska, Komentarz do art. 370 k.c. [w:] Kidyba A. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II, LEX 2014, także Konrad Osajda w Komentarzu do art. 370 k.c. stwierdza: Wydaje się, że także zobowiązania dotyczące przedmiotów we wspólnym posiadaniu oraz ekspektatyw mieszczą się w hipotezie normy art. 370 k.c., podobnie Stanisław Rudnicki, który stwierdza, że w skład mienia wchodzi także posiadanie. ). Choć więc nieruchomości, w której mieszkali małżonkowie S. od sierpnia 2011r., stanowiła majątek osobisty P. S., to z uwagi na wspólne zamieszkiwanie była przedmiotem współposiadania obojga małżonków. Przedmiotowe współposiadanie mające swoje źródło m.in. w regulacji z art. 28<sup>1</sup> kodeksu rodzinnego i opiekuńczego uzasadnia solidarność zobowiązania małżonków zaciągniętego wspólnie i dotyczącego wspólnego mienia. Wydatki na wykończenie domu zamieszkałego wspólnie przez małżonków czy wydatki na jego urządzenie mogą być kwalifikowane jako wydatki dotyczące wspólnego mienia.

Jako niezasadny ocenić należało także zarzut naruszenia art. 30 §1 k.r.o. zgodnie z którym oboje małżonkowie są odpowiedzialni solidarnie za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny. Jak podnosi się w orzecznictwie i doktrynie przepis art. 30 § 1 k.r.o. znajduje zastosowanie również w sytuacji, w której oboje małżonkowie zaciągnęli zobowiązanie w sprawie wynikającej z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny (J. Ciszewski, Obowiązek małżonków..., s. 353; J.St. Piątowski (w:) System Prawa Rodzinnego i Opiekuńczego, s. 280; J. Strzebińczyk, Prawo rodzinne..., 2010, s. 117; zob. też M. Pyziak-Szafnicka (w:) System Prawa Prywatnego, t. 5, 2006, s. 329; odmiennie M. Sychowicz (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks, 2006, s. 143 oraz G. Jędrejek, Komentarz do art. 30 k.r.o. (w:) G. Jędrejek, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Małżeństwo. Komentarz do art. 1–61<sup>6</sup> k.r.o., Warszawa 2013). Według przeważających poglądów do "zwykłych potrzeb rodziny" zalicza się: przeciętne, powtarzające się potrzeby w zakresie mieszkania, energii elektrycznej, ogrzewania, żywności, odzieży, ochrony zdrowia ale także wydatki dotyczące nieluksusowych rozrywek, wypoczynku, wychowania dzieci itd. będące potrzebami usprawiedliwionymi i zwykle zaspokajanymi z zarobków czy innych podobnych dochodów. (por. np. T. Smyczyński, Odpowiedzialność małżonków za zobowiązania zaciągnięte w celu zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny [w:] W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej, red. M. Kosek, J. Słyk, Warszawa 2008, s. 442). W ocenie Sądu Okręgowego wspólny udział małżonków w uroczystości weselnej odbywającej się w najbliższej rodzinie i związany z tym wydatek w postaci prezentu ślubnego można zaliczyć do zwykłych potrzeb rodziny. Tym samym zobowiązanie w kwocie 1 000 zł zaciągnięte na ten cel, bez względu na to, czy zaciągnął je jeden z małżonków czy oboje jest zobowiązaniem solidarnym. Konsekwencją oceny, że zachodziły podstawy do przyjęcia odpowiedzialności solidarnej pozwanego i S. S. (1) z tytułu pożyczek na kwoty 15 000 zł i 1000 zł jest stwierdzenie bezzasadności zarzutu naruszenia art. 379 k.c.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt 2 sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z §13 ust. 1 pkt 1 w zw. z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat

za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461).

(...)

(...)